

**Cena prenumeraty:**  
w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 120.  
Miesięcznie „ 40.  
za roznośnienie  
5.0) ten. miesięcznie.  
Z przesyłką poczt.  
Kwartalnie Mk. 135.  
Miesięcznie „ 45.  
Poza Łodzią egz. 2.10  
W Ameryce 1/2 dolar.  
miesięcznie.

**KALENDARZYK**  
Czwartek, Sergiusza P. W.  
Piątek, Mikołaja z Tol.  
Sobota, Prota i Jacka

**Pamiętajcie**  
**o żołnierzu**  
**w ołopie.**

**REDAKCJA**  
w ŁODZI  
Al, Keściuszki № 41  
TELEFON 28,

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek dnia 9 września 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniaw. ogłoszenia do rozwoju przyjmują wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie odpowiadają i ponoszą administracja nie odpowiada

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem mk. 4 w tekście mk. 5 za tekstem 3 mk. nekrologi mk. 3 za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 40 fen. za wyraz; Komunikaty mk. 3.—Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, lub 5 lamów. **Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne.** Można za niąwić „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłosa.

## Zajęcie Krynki pod Grodnem.

WARSZAWA 8 (PAT) Na froncie przeciwlitewskim, oprócz utarczek naszej jazdy z mniejszymi oddziałami piechoty litewskiej sytuacja bez zmiany. Mieszkańcy nowo odebranej miejscowości, mianowicie Lipska, potwierdzają licznymi podpisami, **współdziałanie Litwinów z bolszewikami.** W rejonie na południe od Grodna zajęto Krynki. Na linii Bugu od Brześcia do Iłubieszowa i następnie od Krystynopola aż po Busk utarczki patroli wy-

wiadowczych. Na wschód od Przemyśla nieprzyjaciel ponownie atakował nasze pozycje. Ataki odparto. Kontrakcja zarządzona w rejonie Hodorowa doprowadziła do zajęcia Knihiniec przekroczenia rzeki Swirz. Oddziały nasze posuwają się w kierunku Gałej Lipy. Wzdłuż Dniestru spokój.  
*Sztab generalny.*

## Machinacje niemieckie.

Z dwóch stron wróg nieubłagany nas otacza: skryte, knujące w ukryciu swe machinacje Niemcy i potworny w swej brutalności rząd bolszewicki, a do tego kręci się jak jaka marionetka Taryba według militarystycznej melodii prusko-bolszewickiej. Całą naszą uwagę pochłania walka na śmierć i życie, jaką tocymy na wschodzie. Ni maie godzą w naszą egzystencję knowania niemieckie. Nie mówię już o tej chęci oderwania od kraju naszego ziem byłego zaboru pruskiego, w pierwszym względzie Pomorza; Działków, Brodnica, zajęcia graniczne pod Lubawą mówią dobitnie, wyraźnie. Ale zwróćmy baczną uwagę na Gdańsk i Górny Śląsk.

Wyjechał już via Londyn rebe Tower wraz z delegacją gdańską na konferencję paryską. Podkreślić należy dwa charakterystyczne szczegóły. Po pierwsze na czele delegacji stoi nadburmistrz dr. Sahm; poza em wstąpiła delegacja po drodze do Londynu.

Sahm, to macher polityczny „przedniej sorwy,” mimo że z any był jako arcyhakatyista, nie tylko poroził w swym urzędzie, ale zdołał nawet przekabacić zupełnie Towera na swą stronę; dość przytoczyć, że był głównym informatorem reprezentanta Ligi narodów, czy też Anglii tylko, co do powikłanych stosunków w tak zwanem wolnem mieście Gdańsku.

Jeśli obecnie z takim graczem na czele idaje się delegacja „po drodze” do Londynu, to przecież chyba w tym celu, aby przy „moralnym” porażeniu rebe Towera zapewnić sobie dyplomatyczne-polityczne poparcie Anglii przy rokowaniach w Paryżu. Odpowiedniczym wskazówek co do wyuzdzenia swego stanowiska udzielił bez wątpienia delegatowi rząd berliński, w którego ręku zbiegają nie nci spisku przeciwpolskiego.

Drugą nader ważną s rawą jest akcja Niemców w kwestji górnośląskiej.

Sprawokowawszy sam zaburzenia na Górnym Śląsku, przerził się Berlin nieprzewidzianym konsekwencjami, fatalnymi dlań szczególnie na czas plebiscytu (rozwiązanie Sicherheitswehry) i postanawia teraz obmyć się z winy, owentualnie zrzucić ją na aienwistych Polaków.

Akcję w tym kierunku wyreżyserował rząd niemiecki w w rafinowanym, które przejął w spadku po machiawelskich Hohenzollernach.

I tak według doniesienia „Rzeczypospolitej” zgodnie z żądaniem komisji spraw zagranicznych przedłoży rząd berliński niem. parlamentowi trzy białe księgi w sprawie ostatnich wydarzeń na G. Śląsku. „W 1. księdze będą wyliczone wszystkie przestępstwa, jakich dopuściła się ludność polska przeciw ludności niemieckiej (1). W 2. księdze stara się rząd wykazać, że część wojsk okupacyjnych pomagała powstańcom polskim (1). W księdze trzeciej opisuje rząd niem. wszystkie przygotowania, jakie poczyniono rzekomo ze strony polskiej dla rozpoczęcia powstania (1).”

Wymienione trzy „białe księgi” przeznaczone są pro forma dla informacji parlamentu niem, w rzeczywistości jednak mają za cel dezorientację w świecie międzynarodowym; wskazuje już na to sam fakt, że rząd niem. czyni to zgodnie z żądaniem komisji zagranicznej.

Wprawdzie konferencja ambasadorów postanowiła 7 b. m. po poł. dać m. i. olinowną odpowiedź na notę niemiecką, do nagażącą się wysłania specjalnej komisji neutralnej dla zbadania spraw Górnego Śląska, ale Niemcy nie dają tak łatwo za wygraną; wilżą zresztą, ile już przez swą konsekwentność w uporze mogli ustąpić na Entencie.

Przeczuwając widocznie, że najprawdopodobniej przy dzisiejszym stanie rzeczy przepadnie im plebiscytowy teren kopalniany, starają się Niemcy na wszelki sposób szkodzić Polsce, aby ją zniweryż lub zła nar i tem samym osłabić ducha odporności u dzielnych Górnoślązaków.

Sprawa zbrojnego zatargu Litwy z Polską ściśle się wiąże z stosunkiem Berlina do nas.

Z jednej strony rząd sowiecki w ukłazie z Tarybą zabezpieczył sobie woyny przewóz przez Litwę do Prus Wschodnich; układ ten posiada ogromne znaczenie dla Niemiec, Litwa

bowien staje się państwem tranzytowem między Niemcami a sowiecami. Z drugiej strony w dalszej konsekwencji tego faktu o ocenieni jesteśmy z trzech stron przez wroga. Czując poparcie na prawo i lewo, Taryba występuje wobec nas z tak dzikimi pretensjami, jakimi niewielki w his ori.

Najprawdopodobniej popierają już teraz Niemcy Litwę, udzielając jej zbronej pomocy. Nie tylko wojska bolszewickie przekraczają granicę Prus Wschodnich, udając się na terytorium Litwy, ale państwa sprzymierzonego, ale z temi ostatnimi zapewne także niem. oficerowie i żołnierze, którym tak pełno w Prusach Książących.

W korespondencji z Chorzel do „Kur. Poran.” podkreślają, że podczas panicznego odwrotu bolszewików w stronę Prus zauważono wielokrotnie żołnierzy w niem. mundurach, z piketkami na głowach. Nbyto przepuszczali władze pruskie Szwartakistów-komunistów przez linie graniczne, a byli to w rzeczywistości regularne wojska niem. w nowych mundurach; za nie ni szły według zeznań obywateli z Chorzel całe szeregi wozów, zaprzęgniętych w woły i konie, i przewożyły bolszewikom karabiany i paczki z amunicją.

Co trzy tygodnie temu działo się na granicy od Mławy ku Grojowu, może dzieć się dzisiaj i według wszelkich rozważań też się dzieie w mniej lub więcej jawny sposób dalej na północ—wschód, tam gdzie Prusy Wschodnie graniczą z Litwą.

Rząd polski nie omieszkaj wykorzystać najdrobniejszych szczegółów, aby za reprezentować Koalicji i państwem neutralnym charakterystyczne objawy pełnego perfidii spiskal niem ecko—litewsko—bolszewickiego.

*Beta.*

GDANSK 7 (PAT) „Deutsche Allgemeine Zeitung” w korespondencji z Olsztyna stwierdza, że po stronie bolszewickiej walczy międzynarodowy 83 pułk piechoty, składający się z 2250 ludzi, przeważnie byłych niemieckich i austriackich żołnierzy.

## Litwini w polskiej Suwalszczyźnie.

Gdy wojska polskie pod naporem bolszewików cofały się na zachód, armia litewska, w porozumieniu z bolszewkami, przekroczyła swoją linie demarkacyjną i zgwałciła umowę międzynarodową i poczęła rządzić się najhamiebniej na odwiecznie polskiej ziemi suwalskiej.

Pierwszą ofiarą okupacji litewskiej padły Sejny, następnie Suwałki i całe terytorium do kanału Augustowskiego.

W samych Suwałkach—jak teraz donoszą do „Rozwoju”

botnika—zachowanie się Litwinów początkowo było znośne, tak że instytucje samorządowe jak sejmik, magistrat, milicja, sąd obywatelski itd. funkcjonowały w dalszym ciągu bez przeszkody. Idylla ta jednak nie trwała długo. Litwini zapowiedzieli przyjazd swoich władz ministra wojny, zażądali, żeby miasto ostentacyjnie przyjęło tych dygnitarzy, a magistrat żeby wywiesił chorągiew państwową litewską. Oczywiście, że rada miejska odrzuciła to bezczelne żądanie. Litwini obiecali zastosować względem przedstawicieli miasta represje, jako to aresztowanie i internowanie. Dla wyjaśnienia sytuacji, miasto wysłało do Kowna delegację a mianowicie: prof. Romualda Minkiewicza, dyrektora gimnazjum Tarłowskiego i robotnika Nowickiego. Na posłuchaniu u prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych, delegaci zaznaczyli, że okupację litewską należy uważać za czasową, gdyż Suwalszczyzna według decyzji rady najwyższej należy do Polski, delegacja więc żąda nie niszczenia instytucji i nie kasowania samorządu.

Na to delegacji otrzymali odpowiedź, że Suwalszczyzna była, jest i będzie krajem litewskim (?), a więc rząd litewski postąpi z nią, jak zechce. Zajął ją prawnie, o żadnej czasowej okupacji mowy być nie może. Wogóle w tej sprawie Suwalszczyznianie „nie mają nic do powiedzenia”.

Wkrótce potem przyjechał do Suwałk z Kowna minister wojny Żukas i minister dla spraw żydowskich Solowiejczyk. Na przyjęcie tych dygnitarzy wojsko ustawiło bramę tryumfalną, a na spotkanie wystąpiły niektóre szkoły żydowskie i zebrała się grupa gawiedzi i uliczników, około 200 osób. Nikt z Polaków ani z organizacji polskich obecnym nie był. Do tego „tłumu” ministrowie wygłosili mowę, w której „wyszowali wyzwolenia z pod jarzma polskiego i zaprowadzenia rządów litewskich, jedynie demokratycznych i dających swobodę wszystkim ludziom i narodom, czego najlepszym dowodem jest obecność w rządzie litewskim ministra żydowskiego”. Ale ponieważ Polacy nie wzięli udziału w powitaniu przedstawicieli państwa litewskiego, więc wszelkie instytucje miejskie i samorządowe będą zamknięte i zastąpione przez urzędników i władze litewskie. Taką obietnicą demokratyczną minister demokratycznego państwa litewskiego zakończył swoje przemówienie. Obietnicę wkrótce zaczęto wprowadzać w czyn, ogłoszono stan wojenny, po zamykano wszystkie instytucje, skonfiskowano cały majątek państwowy Polski, powywieziono do Kowna urządzenie biurowe, meble z instytucji i mieszkań wojskowych i urzędników, zaczęto wywozić do Marjan pola księgi hipoteczne itd. Zaczęły się represje względem mieszkańców, kilkanaście osób aresztowano, lecz wkrótce wypuszczono. Należy zaznaczyć, że aresztowani zachowali godność i pewność siebie. Zaprotestowali w stanowczych słowach przeciw postępowaniu Litwinów.

W Sejnach nie było lepiej. Tam Litwini zaaresztowali ze 200 osób, kilku dotkliwie pobili i paru rozstrzelali, rozgrabili kooperatywy polskie „Gospodarz” restaurację polską, mieszkanie burmistrza, którego jednocześnie aresztowano, itd.

## TELEGRAMY.

### Wyrazy sympatji dla Polski.

BRUKSELA 7 | 9 (PAT) Havas. Rady miejskiej w Anwers i Gand uchwały wnioski w sprawie przysłania Polsce wyrazów sympatji.

### Szczegóły granicy polsko—niemieckiej.

GDANSK 8 (PAT) „Lauerburger Zeitung” dowiaduje się że komisja do wytknięcia granic dokonała pracy na odcinku od Pły do morza Bałtyckiego. Czysto kaszubska wieś Nadole wraz z częścią jeziora Żarnowskiego przypadła Polsce. Dalej przypadły Polsce większa część lasu państwowego o obwodzie słuchowskim i obwodzie lemborskim, jakoteż majątek Ciccholewy, znajdujący się dotąd w rękach Niemców.

#### SKŁAD DELEGACJI GDANSKIEJ.

GDANSK 8 (PAT) Delegacja gdańska wyjeżdżająca do PARYŻA składa się z 5 osób a mianowicie nadburmistrza Sahina, jako przewodniczącego, oraz posłów Stegmana, Schwegmana, Mullera i Zenda pozątem do delegacji przydzieleni będą, kilku rzeczoznawców, którzy udadzą się do Paryża dopiero za wezwaniem Rady ambasadorów.

#### OBZADZENIE GRANIC GDANSKA.

GDANSK 8 (PAT) Przewodniczący komisji granicznej w Gdańsku gen. Dupont, postanowił, że Gdańsk

# Dziś zostaną ustalone polskie warunki pokojowe.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA 8 | 9 Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów i rady obrony państwa. Mają być ustalone polskie kontrproponycje pokojowe.

## Wznowienie rokowań z Litwą w Marjanpolu?

LYON 8 (PAT) Według informacji podanych przez prasę francuską rozpoczyna się w Marjanpolu rokowania między Polską a Litwą. „Peti Journal” podaje deklarację posła

polskiego w Paryżu, według której rokowania te doprowadzą prawdopodobnie do porozumienia.

i Polska obsadza nowe granice, począwszy od jeziora Łońskiego— aż do Bałtyku pod Zopotami dnia 15 września r. b.

### Amunicja dla Polski.

Bolszewicki „Abend” donosi z Frankfurtu, że w Antwerpi— wbrew postanowieniu organizacji robotniczych — wydowano 15 wagonów z amunicją dla Polski. Zarząd miasta z tego powodu wyraził uznanie robotnikom portowym.

### Nowa nota Cziczierina.

WARSZAWA 8 (PAT) Wydział pr. min spr zagr. komunikuje: Dnia 7 b. m. odebrano z Moskwy następującą rad o depezę adresowaną do ministra spraw zagranicznych ks. Sopichy. Delegacja reprezentująca sprzymierzone republiki rosyjską i ukraińską będzie się składała z prezydenta Adolfa syna Abrahama Joffego członka Komitetu ludowego finansów repabliki rosyjskiej, Leona syna Leonida Obolowskiego, do której nieco później będzie przyłączony poseł rosyjskiej Gruzji Sergiusz syn Mirona Kirow. Delegacja będzie w możności udać się w drogę skoro wszystkie kwestje, odnoszące się do jej bezpieczeństwa i lokalu w Rydze zostaną załatwione. Prosimy o podanie nam daty, w której delegacja polska zamierza przybyć do Rygi. Z radiotelegramów prasowych mogliśmy wyczytać wskazówkę jakoby delegacja polska miała przybyć do Rygi dnia 14 września, lecz nie wiemy, czy ta wskazówka jest autentyczna i byłibyśmy bardzo zobowiązani, gdybyśmy mogli otrzymać wyjaśnienie w tym przedmiocie. Podpisano komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczierin

Równocześnie niemal z tą depezą rząd polski otrzymał od posła Kamienieckiego zawiadomienie, iż rząd litewski zgodził się na udzielenie żądanych dodatkowych gwarancji wobec czego poseł Kamieniecki wysłał do Moskwy następującą depezę: Powołując się na moją depezę z dnia 5 września donoszę, że gwarancje udzielone przez rząd litewski, zgodnie z prawami i zwyczajami międzynarodowymi, rozciągają się również na lokale i dokumenty waszej delegacji. Bezpieczeństwo osobiste jest zagwarantowane również personelowi pomocniczemu, Rząd litewski przygotowuje na pobyt delegacji panów hotel Petersburski. —

### Polska a Litwa.

Korespondent warszawski „Matin’a” donosi z Warszawy:

Panuje tu przekonanie, że skutkiem wystąpienia wojsk litewskich przeciw Polsce, sytuacja się zaostrzyła. Jeżeli Litwa nie złoży w ciągu 24 godzin żądane oświadczenia, rząd polski będzie musiał podjąć wojnę, z wszelkimi stąd wynikającymi konsekwencjami. Dzienniki warszawskie podkreślają wpływ, jaki Moskwa i Berlin wywarły na Litwę i sądzą, że równocześnie akty bolszewicko-litewskie były już od dawna planowane. Dowodzi tego dokonane przegrupowanie i posiadanie wielkiej ilości materjału wojennego na froncie. Po stronie polskiej nie zrobiono niczego, coby usprawiedliwiło podjęcie tych nieprzyjacielskich kroków.

#### POWSTANIE W MEZOPOTAMJI

Poldhu 8 (PAT) Wczorajszy komunikat angielskiego ministerstwa wojny donosi, że w południowej Mezopotamji 4 tysiące powstańców zaatakowało i zajęło pomimo świetnej obrony angielskiej pociąg pancerny, jedno działo i 4 karabiny maszynowe. Los załogi pociągu składający się z 40 ludzi łącznie z dwoma oficerami jest nieznan. Straty nieprzyjacielskie wyniosły 500 ludzi.

#### GOSKIE ZE SŁASKA

„Kurjer Częstochowski” donosi, że na uroczystość w dniu 8 b. m. przybyło do Częstochowy 80000 pielgrzymów w tem 10,000 ze Śląska Górnego. Miasto przyjęło gości owacyjnie. Pod Jasną Górą odbędzie się dla Ślązaków szereg wieców w sprawie plebiscytu.

### Wyrzuca ich za drzwi.

KOENIGSWISTERHAUSEN 8 | 9 (PAT) Londyński korespondent „Temps” pisze, że oczyniono przygotowania do rozwiązania rosyjskiej misji gospodarczej. Rząd angielski wywalił członków misji z kraju skoro tylko powróci Lloyd George. Zdaje się jednak, że Kamielow i Krasin opuszczą Anglię z własnej inicjatywy jeszcze przed wydaleniem.

### Ostry regulamin pracy we Włoszech.

RZYM 7 (PAT) Havas. Dzienniki ogłaszają regulamin pracy, który Rady robotnicze rozplakatowały w fabrykach. Regulamin zawiera bardzo surowe przepisy. Najsurowszym jest artykuł, wedle którego zostanie postanowiony przed sąd każdy robotnik, który będzie nie obchodził się z maszynami lub uszczylił surowce, oraz artykuł, pozbawiający wynagrodzenia za pracę robotnika w tym dniu w którym nie zjawi się punktualnie do pracy.

#### JUGOSŁAWIA PODBIJA ALBANIĘ.

RZYM 8 (12) Radio. Agencja Stefanjago donosi z Dirazo że wiele okoliczności wskazuje na to że Jugosława zamierza opanować Albanję. Po obsadzeniu Tarodosu zaatakowali oni okolicę Kastrati. Obecnie podjęli ataki z trzech stron na Kastrati. W Dibra i Elbason pod Dibra zostali Jugosłowianie odparci. Pod Elbason albańczycy zostali zaskoczeni atakiem Jugosłowian. Znajdują się oni o 5 godzin drogi od tego miasta. Rząd albański gromadzi wojska, aby stawić czoło Jugosłowianom.

#### SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI.

PARYŻ 8 (PAT) W Toskanji, Mediolanie i Genui nastąpiło trzęsienie ziemi które ofiarą padło kilka osób. W wielu miejscowościach linje telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane.

Ognisko trzęsienia leży w prowincji Massa. Król udał się do miejscowości nawiedzonych trzęsieniem.

#### LITWA OSZUKAŁA ANGLJĘ.

„Chicago Tribune” donosi, że Litwa jest dobrze zaopatrzona w materjał wojenny oraz w amunicję. Środki tych dostarczyła Litwie Anglja w przypuszczeniu, że Litwa będzie zmuszona prowadzić wojnę przeciw bolszewikom.

## „PRZJAZN” BOLSZEWICKA.

GDANSK 7 (PAT) W sobotę przybył do Gdańska kłozownik niemiecki Odin, wiozący na pokładzie 200 bolszewików z Prus Wschodnich do Niemiec. Gdy kapitan okrętu udał się do Gdańska dla zakupu żywności przyszło do starcia z eskortą okrętu, w czasie którego bolszewicy zabilij kucharza okrętowego.

## W gazetach inaczej, a za kulami inaczej.

NAUEN 7—9 (PAT) Pomimo umowy zawartej między rządem a kolejarzami, robotnicy zniszczyli w poniedziałek w Erfarcie transport amunicji i materiałów wojennych przez spowodowanie eksplozji. Przesyłka znajdowała się w pociągu koalicyjnym. Cała prasa niemiecka występuje przeciw zachowaniu się robotników. Verwaerts sądzi, że takie samowolne postępowanie może doprowadzić do konfliktu, koalicja, z Niemcy mogą być wciągnięte do wojny po stronie Rosji.

## W WALCE Z TYFUSEM.

CHORSEA. 5.9 (PAT) Balfour, uzasadniając wniosek swój do Ligi narodów o wyasygnowanie 250.000 funtów szterlingów na zwalczanie tyfusu w Polsce, powiedział, że jeden z najwybitniejszych lekarzy angielskich, który właśnie powrócił z Rosji, twierdzi, że cała Rosja zarazona jest tyfusem. Zaraza rozszerza się ku zachodowi, a przynoszą ją ze sobą rzesze reemigrantów, jeńcy i powracający do domu uchodźcy, tłoczący się w pociągach. 2 miliony tych nieszczęśliwych przeszło desyntezy na gruncie polskiej, ale ilość znaczna przeszła bez desyntezy. O ile niezwłocznie nie podejmie się środków zaradnych, śmiertelność tej choroby będzie znacznie większa niż w roku 1919-20.

## DWA MILJONY FUN. STER. DLA POLSKI.

LONDYN 8 (PAT) Suma przeznaczona na zwalczanie tyfusu w Polsce osiągnęła kwotę 2 milionów funtów szterlingów.

## Bolszewicka „uprzejmość” wobec dziennikarzy.

Amerkańscy sprawozdawcy, bawiący w Mińsku, uskarżali się również na bezwzględne traktowanie, na jakie narażeni byli ze strony władz sowieckich. Podobnie jak delegację polską pomieszczono ich oddzielnie pod strażą wojskową.

Bolszewicy dotrzymali wprawdzie przyrzeczenia, że delegacja polska będzie mogła korzystać przez kilka godzin dziennie ze stacji iskrowej, ale wyznaczono im porę, w której właśnie nie można było porozumieć się żadną miarą z Warszawą.

Skoro godzina wyznaczona upłynęła, przerywano połączenie i natychmiast pleczoneo aparaty i ustawiano przy nich straż.

## Śmierć syna Trockiego.

Opanowanie Warszawy jak pisze „Kurjer Ilustr.”, było pierwszym etapem planów bolszewickich. To też szła tu nawała z całym impetem. Wystąpił najlepszy żołnierz, wśród których nie brakło nawet i syna „czarowego cara” Trockiego. Zbrodnicza wyprawa zawiodła a wśród ofiar beprzekładnego wprost rozromienia armii bolszewickiej znalazł się syn Trockiego, który w walce pod Pułuskim padł od kul dzielnych i walecznych ochotników z Jasi. O fakcie tym donosi E. Andrysik, ofic. skarb. w Jasi, otrzymawszy tę wiadomość od swego siostrzeńca p. H. Ziemińskiego, abiturienta gimn. jasielskiego, a obecnie ochotnika żołnierza. Część tego listu przytaczamy w doślowym brzmieniu: „Bolszewików bijemy jak wszyscy diabli (sic!) i bierzemy codziennie wielu jeńców i taboru bolszewickie. Wczoraj ubiliśmy syna Trockiego, którego bolszewicy pochowali na środku rynku w...”

## Uprzywilejowana gazeta.

Lwowska „Hromazka Dumka”, organ p. „prezydenta” Petruszewicza i me rospolity Szeptyckiego na 195 numerów uległ 50—ej z rządu konfiskacie za szerzenie agitacji przeciw państwu i narodowości polskiej, zohydzone administracji polskiej, a nawet za agnacje na szkodę siły zbrojne polskiej.

Czy którekolwiek państwo—zapytuje słusznie „Słowo Polskie”—tolerowałoby takie wydawnictwo na terytorjum własnym? Czy zezwolonyby na dalsze wydawnictwo polskiego piśma, któreby tak często i w taki sposób popadało w kolizję z ustawą karną.

## Chce kupić dla Ojczyzny chłopca.

Pan Remiszewski, starosta na powiat łódzki, na jednym z posiedzeń sejmiku zaznaczył, że trzeba koniecznie przystąpić do parcellacji majątków w powiecie łódzkim na rzecz chłopów, bo chłop bez tego nie może kochać swojej Ojczyzny.

To znaczy że aby chłop był patriotą i kochał kraj swój, trzeba go opłacić srebnikami i inwentarzem, czy ziemią—wszystko jedno... Jednym słowem trzeba chłopą kupić.

Pan Moraczewski, będąc ministrem, coppers kupował posiadania dla siebie i dla swojej partii miłość niektórych urzędników, ale nasz chłop kocha kraj swój, miłuje ojczyznę nie dla grona, nie dla posiadania, nie dla kawałka ziemi, którą cení nadwszystko, ale dla tego, że czuje on instyktownie, że ta ziemia jest dla niego matką!

Przechodził on ciężką niedolę wiekową i nie sarkat, tem więcej dziś nie ma powodu nie być patriotą. On nie służy za pensję Ojczyźnie!

## KRONIKA

## — Pożyczka miejska.

Pisaliśmy o pożyczce miejskiej, którą zamierza zaciągnąć magistrat w sumie 30 milionów, aby na rzecz Rady obrony państwa w płacić 5 milionów marek.

Zaznaczyć nam wypada, że miasto podjęło niedawno 33 milionową pożyczkę.

W maju wypłacono mu na rachunek 18 milionów, w czerwcu 5 milionów w lipcu 5 milionów i w sierpniu 5 milionów.

We wrześniu miała napłynąć od miasta pierwsza rata, wynosząca coś około 75000 marek.

Ładnie ta Łódź białzie wyglądała po tej gospodarce!

## — Temperatura.

Termometr spadł w ostatnich czterech dniach do 10 stopni Reaumur w południe. Wieczorami było chłodniej. Deszcz padał w nastroju jesiennym. Wczoraj ociepliło się nieco na wieczór i barometr poruszył się na pogodę.

## — Ucieczka z niewoli.

Ranny pod Nasielskiem dwukrotnie, syn przemysłowca łódzkiego Pałaszewski dostał się do niewoli. Bolszewicy wywieźli go do Białegostoku, obdarzyli wprawdzie koszulą. Po tygodniu udało się zbiedz mu z niewoli i choć rany nie były pogojone, powrócił do Warszawy, z tą na wyleczenie zjechał do domu.

## — Jak oni spełniają swoje obowiązki.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Specjalnej dla zbadania przyczyn deficytu w Komitecie rozdziatu chleba i maki podczas czytania referatu w tej sprawie kilku radnych wyszło z sali, wobec czego przerwano obrady, odkładając je do następnego posiedzenia.

## — Sekwestr ziem opłodów.

1) Przybył do Łodzi z posiedzenia państwowej rady aprowizacyjnej p. Wolczyński, który udzielił nadzwyczaj pocieszających dla naszego miasta informacji. Wobec katastrofalnego położenia aprowizacji p. Wolczyński w imieniu magistratu m. Łodzi złożył n. g. wniosek w sprawie zaprowadzenia całkowitego sekwestru ziem opłodów, który brzmiał jak następuje: Wobec katastrofalnego położenia aprowizacyjnego i niewystarczających urodzajów, jak również i

ważni bolszewickiej P. R. A. uznaje kwestję aprowizacji za sprawę ściśle związaną z obroną państwa i zwraca się do R. O. P. o odpowiednie zarządzenie celem przeprowadzenia jak najściślejszego sekwestru ziem opłodów. Po ostrej dyskusji przystąpiono do imiennego głosowania. Za całkowitym sekwestrem ziem opłodów głosowało 11 osób, w tem trzech producentów (2 materialnych i 1 ziemianin), zaś przeciw wnioskowi 4 osoby. W sprawie cen na zboże uchwalono utrzymać ceny lipcowe t. j. 500 mk. za korzec.

## — W przeciwstawieniu się żydom.

Drukujemy dziś ciekawe rewelacje „Gaz. Warszawskiej” o zabiegach żydowskich w kwestii, która poruszyła świat cały, a mianowicie zdrady żydów i sprzyjania bolszewikom. O toż w odpowiedzi na te rewelacje, żydzi zaczęli zbierać materiał dowodowy, że są czyści jak kropla rosyl!

Wypadałoby, aby każdy kto wie o jakimś kolwiek fakcie, spisał go dokładnie, jeśli są świadkowie poświadczyl i przesłał do jednej z gazet nieżydowskich, a ta już skieruje ten materiał, gdzie z niego z obłą odpowiedni użytek.

## — Uwłężenia Zimmermana.

Członek Tow. Ziemiańskiego Zimmerman z Chojen pod Łodzią, miał polecione przygotować dla uchodźców mieszkanie.

Zajął się gorliwie, izby wybielił, a prócz tego prosił ks. Knapskiego z Chojen, aby on również ze swej strony coś uczynił, na co proboszcz chętnie się zgodził, ofiarując dwie izby w domu organisty.

Przybyłym uchodźcom nie podobało się to mieszkanie, wreszcie, jak mówią, mieli krewnych na Radogoszczu, i tam się udali.

Starosta na powiat łódzki p. Remiszewski polecił uwłężć Zimmermana i przetrzymać go w areszcie dwie doby. Towarzystwo ziemiańskie rozpoczęło w tej mierze dochodzenie, aby sprawę skierować do odpowiednich władz.

Ciekawi jesteśmy końca tej sprawy.

## — OSTROZNIE Z NAFTĄ.

Wczoraj w domu przy ul. Wólczniańskiej Nr. 14 Solarek Bronisława uległ poparzeniu rąk i nóg do kolan, wskutek wybuchu naty przy rozpalaniu ognia w piecu. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanej miejscowy felczer, który po nałożeniu opatrunku pozostawił ją na miejscu.

## — SPROSTOWANIE.

W feljetonie „Poranki dramatyczne w teatrze łódzkim” w ostatnim nrze zakradł się m. i. błąd drukarski, który pozbawia zdanie całe właściwego sensu. W końcowym ustępie feljetonu ma być: „rzućmy młodoci pełen ranek wiosenny” zamiast „rzućmy... poranek”. Nie chcąc aby uczepliła się mnie opinia grafomana, zdającego się w pisanju na „natchnienie ducha św.”, zaznaczam, że błędy przekręcania słów są winą bądź to drukarni, bądź też korekty.

## Teatr i sztuka.

## Z Teatru Polskiego.

Dziś teatr miejski gra w wzrastającym powodzeniem słoneczną komedję Al. Fredry „Pan Jowialski”. Premiera sensacyjnej nowości, jaka jest sztuka Z. Wójcickiej — Chylewskiej p. t. „Jeszcze wczoraj” wzbudziła powszechne zainteresowanie. Jednocześnie z pełnymi próbami pamięciowemi z najbliższej nowości literackiej, jaka, będzie trzyaktowa komedja J. Szaniawskiego p. t. „Papierowy kochanek” — artyści teatru miejskiego przystąpili do prób ze „Złotej czaszki” J. Słowackiego i „Heddy Gabler” Ibsena. W sobotę dnia 11 odbęda się dwa widowiska programowe: og. 4 po pol. drugie widowisko specjalne dla młodzieży szkolnej, żołnierzy, na którym odegrana będzie wyborna komedja Fredry „Pan Jowialski”, o godz. 8 wiecz. drugie widowisko ludowe po cenach najniższych na którym przedzony konferencją, ukaze się znów „Pan Jowialski”. W niedzielę dnia 12 b. m. og. 12 w południe po cenach minimalnych pierwszy poranek dramatyczny Dyr. Zeiwerowicz mowie będzie o „Genzie” i istocie teatru o godz. 3 po pol. po cenach popularnych „Opieka wojskowa” wreszcie o godz. 8 wiecz. po cenach zwyczajnych po raz 2-gi „Jeszcze wczoraj”. W poniedziałek dnia 13 b. m. na drugim widowisku dla inteligencji pracującej ukaze się po raz 11-sy „Pan Jowialski” Al. Fredry. —

